

JOLANTA BLICHARZ

Uniwersytet Wrocławski

GODNOŚĆ I PRAWO DO ŻYCIA
W OBLICZU ROZWOJU NAUK BIOMEDYCZNYCH

1. UWAGI OGÓLNE

W toczących się dyskusjach o zakres ingerowania nauk biomedycznych w procesy powstawania i funkcjonowania życia oraz o zasadnicze konsekwencje natury prawnej, socjologicznej, psychologicznej i moralnej zastosowania osiągniętej wiedzy niezwykle często występuje wątek „granic wolności badań naukowych”. Wątek ten ma wymiary zarówno opisowe — stanowią go rozważania na temat tego, czym jest nauka oraz jakie są granice między nauką a tym, co nią nie jest — jak i wymiary oceniająco-postulatywne. Te ostatnie dotyczą tego, co jest wartościowe w nauce i w jakim kierunku powinny być prowadzone badania naukowe, a i w konsekwencji określenie tego, co jest dobrem albo złem, a więc także co jest prawnie dopuszczalne, a co jest prawnie zakazane.

Korzystanie z osiągnięć naukowych ciągle stawia przed społeczeństwem ważne pytania etyczne i moralne. Czy np. upowszechnianie w wielu krajach różnorodnych form eugeniki¹ oraz testowanie nowych leków na ludziach daje się pogodzić z poszanowaniem godności człowieka? Podobne czynniki etyczne są brane pod uwagę również w innych sytuacjach, na przykład w przypadku wykorzystania zarodka ludzkiego w jego wczesnej fazie rozwoju, w okresie przedimplantacyjnym, do wygenerowania linii komórek macierzystych w warunkach laboratoryjnych. Wykorzystanie ich wiąże się z obumarciem zarodka².

Oczywiście, jest to jedynie najbardziej ogólnikowe przedstawienie sprawy. Ma ona wiele aspektów wymagających odrębnego i szerszego rozpatrzenia, jak np. kwestia sprzeczności między nienaruszalnością statusu ludzkiego ciała (choć

¹ Zob. www.eugenicsarchive.org, gdzie udostępnione są materiały z amerykańskich badań eugenicznych prowadzonych w latach 1920–1940. W wielu z nich dochodzą do głosu uprzedzenia rasowe, etniczne oraz wobec osób niepełnosprawnych.

² Szerzej: D. Alexander, R.S. White, *Nauka blisko wiary. Nowe wyzwania etyczne*, Warszawa 2006, s. 181.

możliwe, że jej rezultatem było jakieś dobro, np. wiedza o leczeniu pewnych chorób) a podejściem kładącym nacisk na prymat zasady ochrony godności ludzkiej. Jest wiele momentów i okoliczności, w których konieczna jest szersza refleksja etyczna, namysł nad złożonymi sprawami granic między dobrem a złem. Punktem wyjścia i ośrodkiem takiej refleksji są pojęcia naczelnego dobra i kryterium moralnego. Poszukiwanie głębszych uzasadnień dla szczegółowych norm moralnych, w rodzaju „nie należy nikomu wyrządzać krzywdy” czy „należy nieść pomoc słabszym”, prowadzi do pojęcia dobra osoby ludzkiej i podstawowego kryterium moralności, które stanowią ogólną, trwałą przesłankę rozwiązań szczegółowych.

Trzeba jednak zarazem zdawać sobie sprawę z tego, że konstrukcja pojęcia dobra osoby ludzkiej jako naczelnej normy postępowania rozpatrywana jest odmiennie w poszczególnych systemach etycznych. Jedne z nich — religijne — pojęcie dobra osoby ludzkiej jako naczelnej normy postępowania wiąże z poszanowaniem życia ludzkiego oraz jego nietykalnością fizyczną. Tak np. podstawową zasadą moralności judaizmu jest zasada świętości ludzkiego życia, które ma wartość absolutną, ponieważ jest darem Bożym i ponieważ człowiek został stworzony na obraz Boga. Szacunek dla świętości życia ludzkiego znajduje odzwierciedlenie w Księdze Wyjścia (25,9), gdzie ciało człowieka jest podobne do tabernakulum, do świątyni, z której emanuje Boskie słowo: „I uczynią Mi święty przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was”³.

Również na gruncie tradycji chrześcijańskiej, wypływającej z religii judaistycznej zasada świętości życia ludzkiego przekłada się na zasadę moralną, według której życie jest rzeczywistością nienaruszalną zasługującą na szacunek i respekt bezwarunkowy. W tym kontekście trzeba pamiętać, że chrześcijaństwo nadało godności ludzkiej jeszcze wyraźniejszy wymiar, rozwijając teorię człowieka jako *imago Dei* oraz jako partnera zdolnego do dialogu z Bogiem — *capax Dei*⁴.

Nie ulega wątpliwości, że w chrześcijańskiej koncepcji człowieka — jego wizerunek jest postrzegany całościowo, tzn. od poczęcia aż do śmierci, bez względu na to, czy jest świadomy czy nieświadomy, zdrowy czy chory, czy jest to embriion czy płód, a także niepełnosprawny, chory i umierający⁵. Wskazanie na relacje Boga z Jego stworzeniem — człowiekiem, które jest przeznaczone, by istnieć na obraz i podobieństwo Boga, wynika stąd właśnie, że człowiek nigdy nie może być poddawany jakiejkolwiek instrumentalizacji, a jego godność jest pierwotna do zasad prawa, które ją wyraża i nie może być w swej istocie zredukowana do treści konkretnych przepisów przyznających jednostce moc woli⁶.

Konstatacja ta prowadzić więc może do wniosku, że żaden człowiek nie musi sobie zasłużyć na prawo do życia lub swoją ludzką godność, wykazując się najpierw swymi zdolnościami lub osiągnięciami, albowiem dobra nadrzędne, jakimi

³ Za *Biblią Tysiąclecia*, wyd. IV, Poznań 1991.

⁴ T. Biesaga, *Wartość życia w ujęciu etyki personalistycznej*, Seminaire 19, 2003, s. 169–175.

⁵ Zob. *W centrum: Godność człowieka*, wyd. B. Vogel, Warszawa 2009, s. 23.

⁶ Por. M. Safjan, *Wyzwania dla państwa prawa*, Warszawa 2007, s. 100.

są prawo do życia i godność, zostały mu dane wraz z jego byciem człowiekiem⁷. Jakkolwiek idea, że wszyscy ludzie są sobie równi, wywodzi się wprawdzie z Nowego Testamentu (św. Paweł, Gal 3,28)⁸, to jednak jej początki znajdujemy w filozofii stoickiej, gdzie trafnie odzwierciedla ją starożytna maksyma: człowiek dla człowieka rzeczą świętą (*homo homini res sacra*). Jednocześnie pierwszym, który przyznał godność wszystkim ludziom, niezależnie od ich miejsca i rangi społecznej, był Cyцерon, który wprowadził pojęcie dostojności natury ludzkiej (*dignitas Humana*)⁹.

Refleksja nad uniwersalnym zasięgiem godności osoby ludzkiej została zintensyfikowana w kontekście nowożytnych odkryć geograficznych i renesansowego zwrotu ku człowiekowi. Według I. Kanta wartość bezwzględna, a więc godność, posiada dla niego tylko człowiek jako istota moralna i obdarzona rozumem. Kantowskiemu rozumieniu godności osoby brakuje jednak pozytywnego aspektu afirmacji każdej osoby. Mówiąc słowami filozofa: „W państwie celów wszystko ma albo jakąś cenę, albo godność. To, co ma cenę, można zastąpić także przez coś innego, jako jego równoważnik, co zaś wszelką cenę przewyższa, a więc nie dopuszcza żadnego równoważnika, posiada godność”¹⁰. Zdaniem Kanta względna wartość lub cena to coś, co podmioty — czy to sprzedający, czy kupujący, oferent czy użytkownik — przypisują rzeczy, podczas gdy godność jest tym, co dany „obiekt”, a więc w tym przypadku przedmiotowo ujęty człowiek posiada sam przez się. Co więcej, godność nastawiona jest na podmiotowy odpowiednik, od którego człowiek oczekuje szacunku, ale ten odpowiednik ani tej godności nie stwarza, ani jej nie nadaje, albowiem godność tkwi w tym, kto ją posiada, stanowiąc zarazem obiektywne roszczenie do poszanowania jego godności¹¹.

Dla interpretacji tego, co należy rozumieć jako godność człowieka, zasadniczego znaczenia nabiera art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Pojęcie „przyrodzonej” godności człowieka oznacza, że godność człowieka jest czymś swoście własnym, należnym każdemu człowiekowi, bo danym mu wraz z byciem sobą. Ustawa zasadnicza stwierdza słusznie, że godność jest niezbywalna, co nie tylko znaczy, że nie można jej nikomu odstąpić, ale że jest ona ściśle związana z człowieczeństwem. Godność człowieka jest dana jako rzeczywistość niezbywalna, domagająca się przyjęcia i uznania.

⁷ Ewangelia św. Marka 10,14–15, cyt. za *Biblią Tysiąclecia*.

⁸ Por. A. Bronk, *Kategoria godności człowieka w świetle hermeneutyki*, Analiza i Egzystencja 19, 2012, s. 12.

⁹ *Ibidem*. Zob. także: M.T. Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. 2. *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, tłum. W. Kornatowski, Warszawa 1960, Księga I, 106.

¹⁰ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, s. 70.

¹¹ B. Vogel, *op. cit.*, s. 25.

Nienaruszalność godności oznacza, że nie można odebrać człowiekowi prawa do szacunku. Pojęcie „poszanowania” godności oznacza obiektywne prawo do szacunku oraz subiektywne respektowanie tego prawa do szacunku¹². Z tego, że prawo do szacunku jest nienaruszalne, wynika, że władze publiczne są zobowiązane do poszanowania tego prawa, a tam, gdzie byłoby ono zagrożone lub lekceważone, do jego ochrony.

Dokonując koniecznego uogólnienia, można powiedzieć, że norma konstytucyjna o nienaruszalności godności człowieka oraz nakaz jej poszanowania i ochrony wywodzą się i dają się wyprowadzić z bytu człowieka. Innymi słowy, godność człowieka nie wynika z ustanowienia jej przez powołane do tego organy, albowiem w przypadku państw lub społeczeństw, w których brakuje odpowiednich przepisów konstytucji o ochronie godności człowieka, można by było ją lekceważyć, a prawa człowieka byłyby naruszane lub ograniczane. Godność człowieka jako odkryta rzeczywistość niezbywalna polega więc na uznaniu, a następnie sformułowaniu w postaci przepisów prawa.

2. OCHRONA PRAWNA GODNOŚCI I PRAWA DO ŻYCIA WOBEC ZASTOSOWANIA BIOLOGII I MEDYCYNY

Odkrycie godności oraz jej obrona na gruncie prawa stanowią jeden z najcenniejszych składników dziedzictwa religijnego, filozoficznego i kulturowego. W tym kontekście trzeba pamiętać, że godność człowieka jest ściśle powiązana z prawem do życia, które stanowi założenie wszystkich pozostałych praw. Warto podkreślić, iż ścisły związek pomiędzy godnością i ochroną życia wynika z treści art. 30 i art. 38 Konstytucji RP. Istotne dla tej kwestii jest też stanowisko Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r. (K. 26/96), zgodnie z którym wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brakuje bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Życie ludzkie staje się zatem wartością chronioną konstytucyjnie od momentu powstania, dotyczy to także fazy prenatalnej¹³. Trybunał podkreślił też, iż objęcie tej fazy życia ludzkiego ochroną konstytucyjną znajduje potwierdzenie w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską 30 września 1991 r. Konwencji praw dziecka, której preambuła deklaruje w akapicie dziesiątym, nawiązując do Deklaracji praw dziecka, iż *dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu*. Zdaniem Trybunału ujęcie tej reguły w preambule Kon-

¹² *Ibidem*.

¹³ Orzeczenie TK z dnia 28 maja 1997 r. (K. 26/96).

wencji „musi prowadzić do wniosku, iż zawarte w Konwencji gwarancje odnoszą się również do prenatalnej fazy ludzkiego życia”¹⁴.

Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu tego orzeczenia zwraca uwagę na istotną kwestię związaną z gwarancjami konstytucyjnymi na rzecz ochrony życia, a mianowicie, potwierdza wyraźnie konieczność dostrzeżenia, że kluczowe wartości: godność i życie człowieka przenikają się i wzajemnie na siebie oddziałują (ochrona godności człowieka ulega uzupełnieniu przez uwzględnienie, że człowiek od chwili poczęcia jest człowiekiem, a nie dopiero się nim staje). Oznacza to też, że zagadnienia godności i życia człowieka nie mogą być rozstrzygane w płaszczyźnie czysto medycznych kryteriów i ocen. Co więcej, nauki biomedyczne nie mogą stać się „instancją ocen” prawa do życia i godności człowieka z powodu jego np. etapu rozwojowego (embriony). Godności i życia ludzkiego nie można wartościować według tego, w jakiej znajduje się fazie. Godność i prawo do życia jako wartości podlegające prawnej ochronie nie wyczerpują się ani w procesach rozwojowych, ani w dojrzałych zdolnościach psychologicznych.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wraz z rozwojem badań biomedycznych coraz częściej pojawiają się tendencje redukcjonistyczne, które sprowadzają wszystkie przejawy życia ludzkiego, np. procesy psychiczne, do poziomu biologicznego, a procesy biologiczne do poziomu chemii i fizyki¹⁵. Skutkiem myślenia redukcjonistycznego jest również kwestia braku „całościowego” spojrzenia na chorego, postrzegania go jedynie jako „chorego narządu”¹⁶, natomiast myślenie człowieka usiłuje się sprowadzić do procesów biologicznych rozgrywających się w sieci neuronów mózgowych. Istnienia istot ludzkich nie da się sprowadzić wyłącznie do funkcji biologicznych, albowiem taka postawa może rodzić pokusę selekcionowania ludzi, którzy w jakiś sposób realizują cechy gatunkowe i w konsekwencji zapanowania przez człowieka nad pojęciem człowieczeństwa¹⁷. Co więcej, stosując formułę, iż ten, kto nie spełnia wszystkich właściwych funkcji biologicznych, nie jest człowiekiem¹⁸, odrzucamy tym samym pojęcie godności jako bezużyteczne. Jednocześnie podejmowane niekiedy próby konstruowania nowej etyki uzależniającej istnienie bycia osobą od posiadania niektórych cech gatunkowych (np. świadomości czy zdolności do nawiązywania kontaktów z innymi) prowadzą w konsekwencji do przeprowadzania selekcji między ludźmi mniej i bardziej ludzkimi. W ten sposób wyklu-

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Por. M. Pawlikowski, *Postęp medycyny w aspekcie godności człowieka. Konferencja „Nauka — Etyka — Wiara”*, <http://chfnp.pl/files/?id plik=457>.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Por. Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, tłum. M. Kowalska, Kraków 2003, s. 30–31.

¹⁸ Zob. A. Kijewska, *Filozof i jego muzy. Antropologia Boecjusza — jej źródła i recepcja*, Kraków 2011, s. 7.

cza się z ochrony życia ludzi ciężko upośledzonych, dzieci z defektami, starców z otępieniem.

Wskazanie na godność i prawo do życia jako na wartości szczególnie silnie chronione wynika stąd właśnie, że współczesność coraz silniej zawłaszcza warunki obowiązywalności normy godności osoby ludzkiej. Nic dziwnego, że narasta poczucie zagrożenia, a także zwiększa się w naturalny sposób zainteresowanie godnością, która z istoty ludzkiej czyni osobę, obdarzając ją świętą, nienaruszalną wartością¹⁹.

Wielka liczba najważniejszych sporów toczących się w obliczu dokonującego się postępu nauk biomedycznych jest związana z pytaniem o granice dopuszczalności i legalności eksperymentów medycznych. We wszystkich tych sporach centralnym zagadnieniem wymagającym rozwiązania jest pytanie, jak dalece jest dopuszczalna ingerencja w procesy biologiczne towarzyszące początkowi życia ludzkiego. Spory te dotyczą kwestii, takich jak: manipulacja genetyczna na zarodkach ludzkich, zmierzająca do „poprawiania ludzkiego genomu”, selekcja embrionów i niszczenia lub zamrażania embrionów „nadliczbowych”, wykorzystanie ludzkich zarodków do eksperymentów genetycznych lub źródła komórek macierzystych czy np. klonowania człowieka²⁰.

Spróbujmy pokazać obecnie, w jaki sposób ukształtowały się standardy prawne ochrony życia istoty ludzkiej. Za jedną z podstawowych regulacji w omawianej dziedzinie należy uznać unormowanie zawarte w art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r., który stanowi, iż „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia”²¹. Zasadnicze znaczenie z punktu widzenia prymatu osoby ludzkiej nad interesem samego społeczeństwa i nauki ma Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny (Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie) z 4 kwietnia 1997 r.²² gwarantująca każdej istocie ludzkiej poszanowanie godności, integralności oraz podstawowych wolności wobec nowych zastosowań biologii i medycyny. Można tu wskazać także Powszechną Deklarację w sprawie genomu ludzkiego i praw człowieka przyjętą przez Konferencję Generalną UNESCO 11 listopada 1997 r.²³ W dokumencie tym stwierdza się prawo każdej istoty ludzkiej do poszanowania godności, która jest niezależna od cech genetycznych (art. 2). Postanawia się też (w art. 10), że badania dotyczące

¹⁹ Por. Ch. Delsol, *op. cit.*, s. 12–13.

²⁰ Szerzej: M. Pawlikowski, *op. cit.*, s. 244–245.

²¹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 roku (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

²² <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/re/1997.html>.

²³ Universal Declaration on the Human Genome and Human Rights, UNESCO, 11.11.1997, http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13177&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html.

genomu ludzkiego, w szczególności w dziedzinie biologii, genetyki i medycyny, nie powinny być uznawane za ważniejsze od praw człowieka, podstawowych wolności i godności ludzkiej. Konwencja w art. 11 wyraża m.in. zakaz klonowania reprodukcyjnego istot ludzkich jako sprzeczny z godnością człowieka²⁴.

Zasadnicze znaczenie dla kształtowania standardów prawnych i etycznych w sferze nowoczesnej biomedycyny miało przyjęcie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 98/44 o ochronie prawnej wynalazków biotechnologicznych z 6 lipca 1998 r.²⁵ Zgodnie z art. 5 ust. 1 Dyrektywy ciało ludzkie, w różnych jego stadiach powstawania i rozwoju, jak również odkrycie jednego z jego elementów, włącznie z sekwencją lub sekwencją częściową genu, nie może stanowić wynalazków posiadających zdolność patentową. Jednocześnie w art. 6 zwrócono uwagę, iż wynalazki biotechnologiczne, których wykorzystanie byłoby sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami, nie będą podlegały ochronie patentowej. Z ochrony wyłączono m.in. procedury klonowania istot ludzkich, modyfikację tożsamości genetycznej linii zarodkowej człowieka oraz wykorzystanie embrionów ludzkich do celów przemysłowych lub handlowych (art. 6 ust. 2).

Jakkolwiek w sferze normatywnej można zauważyć wyraźnie szacunek i respekt dla godności ludzkiej osoby, jej prawa do życia, to jednak stojąc w obliczu niezwykle złożonych problemów prawno-medycznych, nie możemy zapominać, że coraz szybszy rozwój nauk biologicznych, zwłaszcza genetyki, niesie z sobą nie tylko szanse dla ludzkości, lecz także olbrzymie zagrożenia. Postęp biologii i medycyny mający często u swoich podstaw relatywizm moralny, podający w wątpliwość każdą wartość, w tym także człowieka, daje usprawiedliwienie do manipulacji procesami życia według własnego wyobrażenia i własnego zapotrzebowania. Chodzi o to, by dopuszczalność niektórych zabiegów, eksperymentów i innowacji była oceniana nie tylko pod względem ich skuteczności, lecz w równym stopniu w aspekcie etycznym. Z tego wynika zarazem wniosek, że respektowanie godności osoby ludzkiej w kontekście współczesnych przemian, szczególnie tych w dziedzinie nowych biotechnologii, wymaga dyskursu publicznego, który ma wpływ na fundamentalne rozstrzygnięcia w prawodawstwie krajowym i międzynarodowym. W przeciwnym razie nieograniczony rozwój badań eksperymentalnych, uwolniony w dużym zakresie od wymogów moralnych, może przekształcić się w szaleństwo barbarzyństwa.

²⁴ Z tego względu „Państwa i kompetentne organizacje międzynarodowe są zachęcane do współpracy w wykrywaniu takich praktyk i w podejmowaniu, na szczeblu krajowym czy międzynarodowym, niezbędnych działań dla poszanowania zasad głoszonych w Deklaracji” (art. 11).

²⁵ OJ z 30 lipca 1998, L 213.

DIGNITY AND THE RIGHT TO LIFE IN THE FACE OF THE DEVELOPMENT OF BIOMEDICAL SCIENCES

Summary

Exposure of a dignity and the right to life as strongly protected values is due to the fact that contemporaneity more strongly appropriates the conditions of validity of a norm of human dignity. The following key values: dignity and the right to life, permeate and affect each other (protection of human dignity is supplemented by the circumstance that a human being exists as a person — and does not become a person — from the moment of conception).